

Serce w pudełku po butach

Data publikacji: 6.12.2017 19:25

Nie chodzi o bicie rekordów, ale o to, by jak najwięcej uśmiechów pojawiło się na twarzach dzieci. Kolejny rok Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegielowie prowadziło świąteczną zbiórkę prezentów. Tym razem znowu było ich więcej niż w latach poprzednich.

Akcja 'Prezent pod choinkę' miała w tym roku już siedemnastą edycję. I kolejny raz padł rekord, bowiem tym razem z niewielkiego Dziegielowa, w świat wyruszyło blisko sześć tysięcy paczek. Nie są gabarytowo duże, bo prezenty mieszczą się w pudełku o rozmiarach opakowania na buty. Ale mimo to i w takich gabarytach zmieścić można wiele. **- Przybory szkolne, niewielka odzież, maskotki i słodycze. Czyli to wszystko, co potrzebują i z czego cieszą się dzieci** – mówi Marek Cieślak z Centrum Misji i Ewangelizacji.

Każda przygotowana z sercem i myślą o drugiej osobie. Część paczek wyruszyła wczoraj do Rumuni. Druga partia niebawem wyjedzie na Ukrainę. **- Życzę wszystkim, którzy przygotowali paczki, żeby na miejscu zobaczyli jaką radość sprawiają one obdarowanym. Pamiętam scenę w domu dziecka, kiedy mała dziewczynka, odpakowując prezent, znalazła w pudełku oprócz innych rzeczy, także dwie paczki chusteczek higienicznych. Podniosła je w rączkach, pokazując wszystkim. Tak bardzo się cieszyła. Nawet taka prozaiczna rzecz sprawiła jej olbrzymią radość, a my odwracaliśmy wzrok, by ukryć łzy. To bardzo emocjonalne zdarzenia. Albo chwile, kiedy w ośrodku dla dzieci niepełnosprawnych, widzi się kiedyś jedno niosą drugie na rękach do sali, gdzie podarunki są rozdawane** - mówi Arnold Parot, kierownik ds. technicznych w Centrum Misji.

Centrum zbiera również na wirtualne prezenty. Co to oznacza? **- Zbieramy nie konkretne produkty a pieniądze. Wartość takiej paczki to 50 zł. Tam, gdzie mamy problem z transportem środków spożywczych, chodzi głównie o Białoruś, wysyłane są środki pieniężne. Na miejscu kupowane są potrzebującym niezbędne produkty** – wyjaśnia Cieślak. Paczki są podzielone na kilka grup wiekowych i na płeć dziecka. Tak, aby do każdego trafiło to, co go interesuje. Paczki z Dziegielowa trafią również do rodzin Polaków zamieszkujących tereny Ukrainy. Wczoraj (5.12) pierwszy transport ruszył do Rumunii, niebawem wyjedzie kolejny samochód właśnie na Ukrainę.

Część paczek trafi także do Bułgarii. **- Blisko tureckiej granicy jest obóz uchodźców z Afganistanu i Syrii. Są to głównie kobiety z dziećmi, które utknęły tam kilka miesięcy temu. Ich mężczyźni są w Europie Zachodniej, one zostały tam. Wyślemy tam ponad 300 paczek** - dodaje Cieślak. Sumaryczna ilość paczek zebranych i wysyłanych w tegorocznej, 17. edycji 'Prezentu pod choinkę' to 5812 pudełek. Od początku akcji zebrano ponad 70 tysięcy paczek.

Jan Bacza